BJ

Rok VI Nr. 22. Sosnowiec, czwartek 22 stycznia 1931 roku. Cena numeru 10 groszy.

CENY OGŁOSZEŃ za wiersz milimetrowy przed 1 złoty, w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc. a świąteczne 25 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł. Konto czekowe PKO Warszawa 65 070.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00. Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8 telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94. Konto czekowe PKO. Warszawa 65 070.

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: RADOM, Żeromskiego 78, tel. 23; KIELCE, Kilińskiego 19, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. Paderewskiego 7; CZELADŹ, Rynek Nr. 8; GRODZIEC, ulica Kościuszki.

Świetna mowa ministra Zaleskiego w Genewie

zdemaskowała właściwe przyczyny niemieckich pretensyj.

GENEWA, 21.1. (wł.) Na dzisiejszem posiedzeniu rady ligi narodów rozpatrywany był zatarg polsko-niemiecki. Sala posiedzeń była przepełniona po brzegi przez dziennikarzy zagranicznych i liczne rzesze publiczności.

Pierwszy zabrał głos minister spraw zagranicznych Niemiec, Curtius, wygłaszając wielką mowę o rzekomych incydentach, jakie miały mieć miejsce na Górnym Śląsku podczas ostatnich wyborów do sejmu.

Mowa ministra Curtiusa, wygłoszona była w sposób taktowny, chciał on bowiem wywrzeć tonem i formą przemówienia odpowiednie wrażenie.

Po ministrze Curtiusu zabrał głos minister Zaleski, który w sposób rzeczowy odpierał zarzuty ministra niemieckiego.

W odpowiedzi danej ministrowi Zaleskiemu, minister Curtius nie utrzymał się już na poziomie spokojnego przemówienia, widząc bowiem, że sympatja zgromadzonych na sali jest po stronie Polski, wpadł w stan zdenerwowania.

Minister Zaleski odpowiedział Curtiusowi w sposób spokojny i pobił zupełnie swego przedmówcę.

W pierwszej części swego przemówienia minister Zaleski zaznaczył, że od roku 1928 do 1930 współżycie mniejszości niemieckiej na G. Śl. z władzami polskiemi było zupełnie zadawalające, czego nie można powiedzieć o współżyciu mniejszości polskiej w Niemczech. W Polsce posiada mniejszość niemiecka 1030 szkół, gdy natomiast mniejszość polska w Niemczech tylko 28 szkół. Omawiając incydenty podczas wyborów na Górnym Śląsku, zaznaczył minister Zaleski, że rany lekkie otrzymane przez niemców już zostały wygojone, ale nikt nie potrafi wskrzesić ś. p. przodownika Sznapki.

Nikt nie jest w stanie przywrócić życia polskiemu strażnikowi bezpieczeństwa publicznego.

Zarzut ministra Curtiusa, że wojewoda Grażyński jest honorowym prezesem związku powstańców jest bezpodstawny, chociażby z uwagi na fakt, że prezydent Hindenburg jest honorowym prezesem związku Stahlhelmowców w Niemczech.

Minister Zaleski zaznaczył również, że sprawa zmiany granic Polski nie może być poruszana, gdyż nie podlega ona zupełnie dyskusji.

W drugiej części minister Zaleski w sposób energiczny zdemaskował fałszywe poczynania Niemiec, dążących do roli obrońców mniejszości w Polsce.

Polska stoi na stanowisku wzajemnego przyjaznego współżycia większości i mniejszości i odwrotnie. Sądy polskie stoją na straży zabezpieczenia praw mniejszości i częstokroć stosują odpowiednie kary bez różnicy na osoby winowajców.

Mowy ministra Zaleskiego wywołały jaknajlepsze wrażenie w Genewie. Polityka niemiecka, dążąca do pomniejszenia prestigu Polski na gruncie międzynarodowym doznała całkowitego fiasca. Prasa szwajcarska żywo komentowała mowy obydwóch ministrów.

Najpoważniejszy dziennik szwajcarski „Suis" demaskuje Niemcy, jako rzekomych obrońców mniejszości.

W związku z akcją Niemiec na terenie genewskim ukazały się liczne broszury, między innemi cztery broszury polskie, w których w sposób objektywny przedstawione są wypadki na Górnym Śląsku podczas wyborów, zaopatrzone licznemi fotografjami z wizerunkami ś. p. przodownika Sznapki.

„Za kradzież indyków i pobicie matki".

Poseł Trąmpczyński za wyodrębnieniem spraw z prywatnego oskarżenia.

WARSZAWA, 21.1. (wł.) Na posiedzeniu komisji regulaminowej rozpatrywany był dziś wniosek klubów lewicy o zawieszenie postępowania sądowego wobec posłów, znajdujących się na wolności Dobrocha, Ciołkosza, Sawickiego, Wrony, oraz znajdującego się w więzieniu Smoły.

Referował poseł Pużak (PPS), który uskarżał się, że nie otrzymał wszystkich materjałów dotyczących oskarżenia posłów.

Poseł Trąmpczyński domagał się nowej redakcji wniosku, a mianowicie wyłączenie spraw z prywatnego oskarżenia. Tak np. poseł Wrona jest oskarżony przez sąd okręgowy w Lublinie o kradzież indyków i pobicie matki.

Poseł Pużak postawił wniosek o wypuszczenie na wolność posła Smoły. Wniosek nie został poddany pod głosowanie, jako niezgodny z regulaminem komisji.

Jako przedstawiciel klubu BB, przemawiał poseł Ecker, który występował przeciwko wnioskowi klubów opozycyjnych, stwierdzając, że komisja regulaminowa nie powinna ingerować w sprawach, dotyczących zawieszenia postępowania sądowego.

Następnie odbyło się głosowanie nad wnioskiem, który nie uzyskał większości.

PREZYDENT RZPLITEJ NA ŚLĄSKU CIESZYŃSKIM.

KATOWICE, 21.1. (wł.) Dziś rano przejechał przez Sosnowiec i Katowice specjalnym pociągiem w drodze do Wisły, prezydent Rzplitej.

W Katowicach wsiadł do pociągu wicewojewoda dr. Żórawski i naczelnik Saloni.

SAMOBÓJSTWO LEKARZA NACZELNEGO KASY CHORYCH W TOMASZOWIE MAZ.

TOMASZÓW MAZOWIECKI, 21.1. (wł.) Popełnił tu samobójstwo wystrzałem z rewolweru naczelny lekarz kasy chorych, dr. Auerbach.

Na godzinę przed samobójstwem dr. Auerbach otrzymał list z wymówieniem pracy od komisarza Kucharskiego.

Dr. Auerbach w pozostawionym liście czyni komisarza Kucharskiego odpowiedzialnym za swoją śmierć.

PRÓBNA MOBILIZACJA KOMUNISTÓW WE WSZYSTKICH KRAJACH

RYGA, 21.1. (wł.) Na granicy łotewsko-sowieckiej aresztowano dwóch agentów międzynarodówki, przy których znaleziono dokumenty.

Wynika z nich, że międzynarodówka komunistyczna planuje na 25 lutego, wywołanie rozruchów komunistycznych we wszystkich krajach świata.

Ma to być próbna mobilizacja sił komunistycznych, zdolnych do rewolucji światowej.

Czy żyd może brać ślub w kościele?

Rozstrzygnąć miał pojedynek na laski.

Film „Triumf miłości", wyświetlany w Warszawie w kinoteatrze „Pola Negri Palace" przy ulicy Wierzbowej, wywołał w pewnych sferach

wielkie podniecenie.

Pomijając ocenę samego obrazu, przypominamy tylko, iż przedstawia on dzieje zakochanej pary. Bohaterem jest

żyd amerykański,

bohaterką — chrześcijanka. Ślub biorą w kościele, następnie drugi raz łączą się węzłem dozgonnym w obecności rabina.

Jak wiadomo, tematu do komentarzy nie braknie. To też widzowie — żydzi emocjonują się filmem i

głośno wyrażają

swe zdanie. Jedni chwalą bohatera dramatu inni znów go ganią

Z tego powodu było już kilka zatargów, aż wreszcie doszło do hecy

na większą skalę.

Wyjątkowo wrażliwy p. Moszek Gwiazda (Rembertów) zaczął wykrzykiwać

— Precz z takim żydem, co bierze ślub w kościele! Żeby on tak zdechł,

jak ten pies z uszami!

Inni widzowie starali się uspokoić podnieconego Gwiazdę, jednakże bez powodzenia Wtedy p. Rafał Rapaport (Puławska 13) ujął krzykacza

pod ramiona,

zamierzając wyprowadzić go z lokalu

Zrobił się gwałt. Widownia podzieliła się na dwa wrogie obozy. Dokoła p. Gwiazdy powstał ścisk, puszczono w ruch pięści. Przybiegł

dyrektor kina

p. Frydes i, przepychając się między ławkami zawołał:

— Moi panowie, moi panowie, jeżeli macie zamiar urządzić awanturę, to proszę do poczekalni!

Rzecz godna zanotowania, że zarówno p. Gwiazda jak i pan Rafał usłuchali wezwania. Około

dwudziestu osób

wyszło z sali i.. rozpoczęła się raźna bójka na laski i parasole.

Porządek przywrócił p. przodownik Tadeusz Kryński. Do komisarjatu zabrano

pp. Gwiazdę i Rapaporta,

gdzie jeszcze długo spierali się na temat, „czy on miał prawo żenić się z nią, czy nie".

Pacyfikacja Małopolski Wschodniej

przedmiotem obrad komisji administracyjnej.

WARSZAWA, 21.1. (wł.) Na posiedzeniu komisji administracyjnej znalazł się na porządku dziennym wniosek klubu ukraińskiego, dotyczący sprawy pacyfikacji Małopolski Wschodniej. Na początku posiedzenia obecny był minister Sławoj-Składkowski, który wkrótce opuścił posiedzenie.

Referował poseł Z. Stroński (BB), który w dwugodzinnem swem przemówieniu zaznaczył, że sprawy wypadków w Małopolsce Wschodniej nie należy traktować oddzielnie, ale łącznie z całym szeregiem innych wypadków.

Mówca podkreślił, że miały tam miejsce akty sabotażowe jednej części społeczeństwa ukraińskiego przeciwko drugiej, która chciała spółżycia z Polską.

Środki przedsięwzięte przez rząd, mówił poseł Stroński dla zbadania sprawy pacyfikacji należy uznać za wystarczające i dlatego należy odrzucić wniosek, domagający się powołania w tej sprawie specjalnej komisji śledczej.

Natomiast zaproponował przyjęcie wniosku, by powierzyć sprawę zbadania wypadków i ewentualnego ukarania winnych ministrowi spraw wewnętrznych.

Po referencie przemawiał Hałuszczyński (kl. ukr.), który przytaczał rzekome wypadki nieprawidłowego postępowania policji po wsiach.

Poseł Ciołkosz (PPS) częściowo poparł wniosek ukraińców, uskarżając się na nadużycia administracyjne w Mał. Wschodniej i demoralizację personelu urzędniczego. Następnie przemawiali posłowie Baczyński (ukr.), przychylając się do wniosku swego klubu i Długosz (BB), popierając wniosek referenta.

W głosowaniu komisja odrzuciła wniosek klubu ukraińskiego, przyjmując w całej rozciągłości wniosek referenta.

KOMISJA BUDŻETOWA UCHWALIŁA KREDYTY DODATKOWE Z R. 1927-28.

WARSZAWA, 21. 1. (wł.) Na komisji budżetowej wielkie zainteresowanie wywołała sprawa kredytów dodatkowych na r. 1927/28. Sprawę tę rozdmuchała swego czasu opozycja i jak wiadomo była ona pretekstem do postawienia w stan oskarżenia przed trybunałem stanu, byłego ministra skarbu Czechowicza.

Sprawę uchwalenia tych kredytów referował poseł Brzóska (BB.), który zaznaczył, że różnice między budżetem, a zamknięciami rachunkowemi tłumaczyć należy różnicą kursu walut zagranicznych. Sprawa nie wymaga wyjaśnienia, należy ją tylko stylistycznie poprawić. Poseł Rybarski (kl. nar.) ostro krytykował rząd i między innemi postawił wniosek następującej treści:

„Sejm ma stwierdzić przekroczenia budżetowe jako nieuzasadnione, i aczkolwiek sejm nie odmawia legalizacji, to jednak stwierdza, że rząd postąpił nielegalnie“.

Poseł Rybarski stwierdził, że w przekroczeniach znajduje się pozycja, w wysokości 10.000 zł. na sprowadzenie wojskowych na uroczystości do Warszawy. Poseł Byrka podał do wiadomości, że przekroczenia budżetowe w Polsce nie są unikatem, że zdarzają się na całym świecie, że w Niemczech wynoszą np. pół miljona zł.

W głosowaniu wniosek posła Rybarskiego upadł, ustawa o kredytach dodatkowych przyjęto w brzmieniu rządowem.

BUDOWA DOMÓW MIESZKALNYCH DLA KOLEJARZY.

WARSZAWA, 21. 1. (wł.) Na posiedzeniu komisji ekonomicznej rady ministrów rozpatrywano akcję budownictwa w nadchodzącym sezonie. Ministerjum komunikacji podejmie na większą skalę budowę domów mieszkalnych dla kolejarzy. Dyrekcje kolejowe mają przygotować raporty o zapotrzebowaniach mieszkań dla kolejarzy w poszczególnych miejscowościach.

BUDŻET PREZYDJUM RADY MINISTRÓW I MIN. POCZT I TELEGRAFÓW.

WARSZAWA, 21. 1. (wł.) Na popołudniowem posiedzeniu komisji budżetowej rozpatrywany był budżet prezydjum rady ministrów. Referował poseł Czapski (BB.), proponując poprawki w dziale personalnym na przeszło półtora miljona zł. Budżet poczt i telegrafów referował poseł Biliński (BB.), omawiając plan inwestycyj, budowy nowych linij telefonicznych i t. d. Wyjaśnień udzielał minister Boerner.

ŚPIEW GO DRAŻNI, WIĘC ZABIŁ...

POZNAŃ, 21. 1. W Galewie zdarzył się niezwykle tragiczny wypadek. Oto w czasie powrotu w godzinach wieczornych młodzieży przysposobienia wojsk. z ćwiczeń, padły nagle dwa strzały, które zraniły w piersi i brzuch 19-letniego Ludwika Paryska. Ciężko ranny Parysek zmarł w drodze do szpitala.

Przeprowadzone śledztwo ustaliło, ze do powracających ze śpiewem chłopców strzelił 62-letni mieszkaniec wsi Walenty Bąk. Zapytany o powód strzałów, oświadczył, że śpiew chłopców tak go zdenerwował. iż chwycił fuzję i strzelił na postrach, nie chcąc jednak zranić nikogo. Bąka osadzono w areszcie.

„POCHODY GŁODU“ W STANACH ZJEDNOCZONYCH.

NOWY JORK, 21.1. (wł.) Komuniści organizują w miastach amerykańskich t. zw. „pochody głodu“.

W Nowym Jorku doszło do starcia z policją, przyczem kilka osób zraniono.

W Oklahoma tłum splądrował sklepy żywnościowe.

Walkę z drożyzną rząd musi zacząć od... siebie?

Kryzys gospodarczy musi być zdławiony! Oto hasło z jakiem stanął do pracy nasz rząd.

Minister przemysłu i handlu, płk. Prystor, w ostatniem swem przemówieniu stwierdził, że tylko

drogą zniżki cen

wyrobów przemysłowych można będzie przełamać kryzys gospodarczy. To oświadczenie ministra Prystora nie jest nowością. Na konieczność zniżki cen wyrobów przemysłowych od dłuższego już czasu zwracała uwagę niemal

cała prasa niezależna.

W szeregu naszych artykułów stale wskazywaliśmy na wielce anormalny objaw rozpiętości pomiędzy cenami płodów rolnych a wyrobami przemysłowemi i na wielką rozpiętość cen pomiędzy wytwórcą a konsumentem.

To też obecnie rząd, przystępując do walki z kryzysem drogą zniżki cen wyrobów przemysłowych, musi postępować konsekwentnie, a akcję tę winien rozpocząć

od własnych przedsiębiorstw.

W pierwszym więc rzędzie należy obniżyć ceny wszelkich wyrobów monopolowych jak: tytoń, papierosy, sól, spirytus, wódka i zapałek. Ceny te są bardzo wysokie. Rząd ciągnie niepomierne zyski, wydzierając pieniądze z kieszeni swych obywateli. Gospodarka przedsiębiorstw monopolowych jest fatalna. Wielki aparat administracyjny pochłania miljony złotych.

Urzędnicy pobierają dwu i trzykrotnie wyższe pensje od urzędników państwowych: po 14, 15 pensyj w ciągu roku.

Robotnicy również są bez porównania lepiej wynagradzani, niż w innych przedsiębiorstwach prywatnych. Stawia się gmachy — pałace. Dla robotnic buduje się luksusowo urządzone żłobki, podczas gdy tysiące innych dzieci

giną z głodu i zimna.

To jest jaskrawy przykład rozrzutnej gospodarki monopolów państwowych!

Za tego rodzaju gospodarkę płaci obywatel Rzplitej wygórowane ceny za tytoń, spirytus, sól i t. p. Nie mówimy już o całym szeregu innych przedsiębiorstw państwowych, które przeważnie, dzięki olbrzymiemu aparatowi biurokratycznemu, przynoszą państwu

poważne deficyty,

gdyż nie są w stanie konkurować z prywatnemi przedsiębiorstwami.

Przystępując do realizacji swego programu walki z kryzysem gospodarczym winien rząd przedewszystkiem rozpocząć od zniżenia cen wyrobów monopolowych. Będzie to widomym przykładem dla innych przedsiębiorstw prywatnych, że rząd zdecydowanie zamienia swe słowa w czyn.

Drugą z kolei kwestją, na którą rząd winien zwrócić baczną uwagę — to sprawa pomocy finansowej rządu dla przemysłu i handlu. Dotychczas utarł się zwyczaj, że banki państwowe przychodzą głównie z pomocą wielkim przedsiębiorstwom przemysłowym. A więc najczęściej zdarza się tak, że w przedsiębiorstwo prywatne ładuje się

pożyczki jedną za drugą,

nie wchodząc w faktyczny stan danego przedsiębiorstwa. Skutek jest taki, że lwia część pieniędzy zostaje w kieszeniach dyrektorów i prezesów zarządu przedsiębiorstwa, a samo przedsiębiorstwo, niezdolne do dalszej egzystencji, przechodzi zdewastowane na rzecz banku państwowego.

Tego rodzaju polityka pomocy finansowej państwa przynosi ogromną szkodę rządowi i społeczeństwu i

musi ulec zmianie.

W pierwszym rzędzie rząd musi przyjść z pomocą drobnemu przemysłowi, a głównie kupiectwu. Jeśli mamy zwalczać kryzys gospodarczy przez zmniejszenie rozpiętości cen pomiędzy wytwórcą a konsumentem, to musimy zwrócić baczną uwagę na warunki, w jakich pracuje nasze kupiectwo. Najczęściej jest tak, że kupiectwo, nie mając dostępu do tanich źródeł kredytu, korzystać musi z prywatnych pożyczek, płacąc wysokie procenty, a straty stąd wynikłe wlicza do cen sprzedaży swych towarów.

To powoduje głównie tę rozpiętość cen, o której stale słyszymy.

Przyjście więc z pomocą finansową kupiectwu bezwątpienia wydatnie musi wpłynąć na zwalczenie rozpiętości cen pomiędzy wytwórcą a konsumentem.

Najcięższą walkę

o obniżenie cen artykułów przemysłowych będzie musiał rząd przeprowadzić

z wszelkiego rodzaju trustami,

jednoczącemi w sobie poszczególne gałęzie przemysłu. Zacząć należy od podstawowych półfabrykatów i surowców, a więc w pierwszym rzędzie muszą ulec zniżce ceny: węgla, nafty, cukru, cementu, artykułów budowlanych i t. p. Rola rządu o tyle tylko jest tu ułatwiona, że wszelkiego rodzaju produkcja jest skoncentrowana w poszczególnych trustach, które określają konwencyjnie ceny danych produktów.

Są to ceny znacznie wyższe od cen światowych,

ceny, stanowiące równocześnie opodatkowanie konsumenta wewnętrznego na rzecz eksportu. W ten sposób konsument w Polsce jest systematycznie wyzyskiwany na rzecz różnych trustów przemysłowych.

To prowadzi nas na dno ruiny gospodarczej.

Czyż to bowiem nie jest skandalem, że polski przemysł przetwórczy płaci za polski węgiel, naftę, cynk, cukier i t. p. daleko drożej, aniżeli konkurencyjny przemysł zagraniczny?

W ten sposób cały nasz przemysł nie jest w stanie się rozwijać, a wszyscy obywatele Rzplitej muszą płacić z własnej kieszeni za wątpliwą przyjemność przemysłowców, eksportujących nasze surowce zagranicę.

To też poza obniżeniem cen na wyroby monopolów państwowych **rząd musi rozpocząć walkę z trustami o zniżkę cen.**

Dość już tej zabawy eksportowej, kosztem całej ludności Rzplitej.

Jeśli mamy nadprodukcję w jakiejś gałęzi przemysłu i zmuszeni będziemy do zamknięcia kilku słabszych przedsiębiorst — to trudno, łatwiej to jednak nam będzie znieść aniżeli wyciskać z ludności miljony dla zagranicy i dla naszych przemysłowców.

W rocznicę powstania styczniowego.

Przeszły lata... Są place gdzie stały
Białych szubienic straszne długie rzędy,
Są dotąd jeszcze oczy, co widziały
Krwawych przerażeń, bezsilne obłędy,
Kościoły pełne lamentu i kiru
I krwią znaczone drogi do Sybiru.
(Słoński).

Wśród wysiłków zbiorowego ducha polskiego nad odzyskaniem niepodległości, powstanie 63-go roku krwawemi zgłoskami zapisało się na kartach dziejów martyrologji Polski porozbiorowej.

Powstanie styczniowe przed 66 laty jest jednym z tych odruchów gnębionego narodu, który wobec świata przemówił rozpacznym czynem, że Polska do trumny wepchnąć się nie da, bo żywym jest tworem.

Przez kilka generacyj, od chwili gdy wraża przemoc trójzaborcy wymazała nas z karty państw Europy, stale w sercach gorących patrjotów tli się święty znicz miłości ziemi ojczystej i ostatniego tragicznego rapsodu pieśni: Za naszą wolność i waszą!

Pamięć o tym czynie nie może zginąć tak prędko w narodzie polskim. Jeszcze żyją świadkowie tej krwawej tragedji, jeszcze są rodziny, które opłakują zgon tych ofiarnych synów ojczyzny, co rzucili mienie i życie swe na ołtarzu wielkiej sprawy.

Dlatego też Polska nie może zapomnieć o tych bohaterskich wysiłkach, zwłaszcza dziś, gdy złota koroną wolności wieńczy jej skroń i purpurą dostojeństwa i władczą potęgą znaczy nowy etap swego pochodu dziejowego.

Poprzez pokolenia pamięć o tragicznych dniach niewoli iść musi ciągle świeża wspomnienie niech zostanie trwałe, a w sercu narodu niech pomnik spiżowy wyryty zostanie dla tych, którzy posłuszni świętym nakazom ojczyzny szli umierać, aby zmartwychstać w nowych, szczęśliwych pokoleniach.

W wolnej Polsce od lat dwunastu święcimy każdą rocznicę zbrojnego czynu o wolność, jako uroczyste święto narodu, z którego płynie ożywcze źródło nadziei, w lepszy świt, w jaśniejsze słońca promienie

Jeżeli w styczniową rocznicę wspominamy o przeszłych bohaterskich pokoleniach, to nawiązujemy przeszłość z teraźniejszością, bo historja jednym łańcuchem ciągnie się przez niezliczone generacje.

Bądźmy więc mocnym ogniwem w tej historycznej ciągłości, łączmy nieustannie chwalebną przeszłość naszą z pełną promiennych nadziei przyszłością, a zostawimy następnym pokoleniom pomnik, którego wroga moc nie skruszy, ani też burze dziejowe nie złamią.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Styczeń 22 Czwartek	Dziś: Wincentego i Anas. Jutro: Ildefonsa Wschód słońca: 7.36 Zachód słońca: 15.53

RADJO

WARSZAWA.

Czwartek, 22 stycznia.

11.40. Przegląd prasy kraj. P. A. T. 11.58 Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Muzyka z płyt gramof. 12.35 13 koncert szkolny z Filh. Warsz. 14.30. Gospodarstwo na prowincji. 1500. Kom. Gospod. 15.35 Kom. LOPP. 15.50. Najszybsze pociągi na świecie. 16.15. Muzyka z płyt gramof. 17.15. W styczniową rocznicę. 18.45. Rozmaitości. 19.10. Gełda rolnicza. 19.25. Płyty gramof. 19.35. Program na dz. nast. 19.40. Pras. dzien. radj. 19.55. Płyty gramof. 20.00. Telefonem od naszego genewskiego korespondenta. 20.10 Płyty gramof. 20.15. Pogadanka radjotechniczna 20.30. Muzyka lekka Wyk. ork P. k. W przerwie repertuar teatrów miejsk. Warsz. 21.30. Młody las. 22.15. Utwory fortep. 22.50. Kom. meteor. polic., sport. 23.00. Muzyka tan. z „Gastronomji“.

KATOWICE.

Czwartek, 22 stycznia.

11.40. Przegląd prasy kraj. P. A. T. 11.58 Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Muzyka z płyt gramof. 12.35. Koncert szkolny z Filh. Warsz. 15.00. Kom. gospod. z Warsz 15.20. Kom. Polsk. Zw. Zrz. Gosp. Woj. Śl. oraz kom. T P. 15.35 Kom. LOPP. z Warsz. 15.50. Odczyt z Warsz. 16.10. Koncert z płyt gramof 17.15. Odczyt z Warsz. 17.45. Koncert popul. z udz. Tria P. R. w Katowicach 18.45. Codz. odcinek powieściowy. 19.00 Rozmaitości. 19.15. Romuald Traugutt i jego dzieło. 19.40. Pras. dzien. radj. z Warsz. 19.55. Kom. harceski. 20.00. Telefonem od naszego genewskiego korespondenta. 20.10. Płyty gramof. z Warsz. 20.15 Pogadanka radjotechn. z Warsz. 20.30 Muzyka lekka z Warsz. 21.30. Słuchowisko z Warsz. 22.15. Koncert z Warsz 22.50. Kom. meteor. z Warsz. i program na dz. nast. 23.00. Muzyka tan. z Warsz.

TEATR MIEJSKI w SOSNOWCU.

Dziś w Będzinie w sali kino teatru „Capitol“ o godz. 8.15 wieczorem, odegra zespół teatru miejskiego z Sosnowca arcyzabawną farsę R. Praxy'ego p. t. „Jej chłopczyk“.

Farsa ta cieszyła się rekordowem wprost powodzeniem, nie tylko na scenach zagranicznych, ale i u nas w kraju. W Sosnowcu grano tę przewesołą, pełną arcykomicznych sytuacyj farsę szesnaście razy przy wyprzedanej sali.

W piątek, dn. 23 bm. w Sosnowcu o godz. 8.15 wiecz. Powtórzoną zostanie świetna komedja Okońskiego p. t. „Jarmark małżeński“.

W sobotę, dn. 24 bm. o godz. 8.15 wiecz. Premjera głośnej farsy w 3-ch p. t. „Grzeszna noc“.

Z Kielc.

(k) **Z życia straży ogniowych.** Dnia 14 b. m. odbyła się w Kielcach odprawa instruktorów związku straży ogniowych województwa kieleckiego. Odprawę prowadził nowy p. o. inspektora związku pp. Józef Plebanek. Na odprawę przybył naczelny inspektor związku p. Szymon Jaroszewski. Odprawę zagaił prezes związku p. Zdzisław Przyjałkowski.

Naczelny inspektor w dłuższem przemówieniu omówił sprawy ogólno-organizacyjne i techniczne związku, dając wytyczne prac przyszłych, oraz omówił specjalną rolę i zadanie korpusu technicznego, który jako stały nieznany element organizacyjny ma bardzo odpowiedzialne i ciężkie zadanie przed sobą.

Pierwszy wice-prezes związku naczelnik Zwitski podkreślił w przemówieniu swojem wielką rolę korpusu technicznego, który musi w masy strażactwa tchnąć zapał do pracy społecznej oraz dać kierunek ideowy, który winien być cementem, wiążącym masy strażactwa.

Odprawę zakończył skromny wspólny obiad.

Tegoż dnia o godz. 16 rozpoczęło się posiedzenie zarządu wojewódzkiego związku straży ogniowych, na którym rozpatrywano bieżące sprawy organizacyjne.

Najpiękniejsze są sporty zimowe...

Kurs zaprawy zimowej wychowania fizycznego i kursy narciarskie.

Sekcja narciarska przy towarzystwie sportowem „Makabi“ w Będzinie urządza dnia 25 bm., w Bielsku kurs narciarski dla początkujących, prowadzony przez p. J. Bryknera. Zbiórka w niedzielę o godz. 9.30 w restauracji Bogdanowicza w lesie cygańskim. Odjazd z Katowic w niedzielę o godz. 6 m. 15 rano. Zgłoszenia przyjmuje sekretarjat w restauracji Franka do soboty.

W razie braku zgłoszeń przewidziana jest wycieczka: Zwardów — Rachowice — Sól, prowadzona przez p. J. Bryknera. Zbiórka w niedzielę o godz. 8.55 na dworcu w Zwardoniu. Odjazd z Katowic pociągiem w niedzielę o godz 5 m. 10 rano.

Powiatowa komenda P. W. w Sosnowcu z dniem jutrzejszym wznawia zimowy kurs wychowania fizycznego.

Kurs odbywać się będzie w szkole powszechnej im. Prausa, ul. Prezydenta Mościckiego, pod wytrawnem kierownictwem instruktora Zielińskiego.

Panie i panowie chcący wziąść udział w wymienionym kursie, zgłoszą się do szkoły im. Prausa, jutro o godzinie 6.30 wiecz.

Za wysługę lat.

45 jubilatów modrzejowskich zakładów górniczo-hutniczych w Sosnowcu, otrzymało srebrne zegarki.

W modrzejowskich zakładach górniczo — hutniczych w Sosnowcu, odbyła się uroczystość wręczenia srebrnych zegarków, tym pracownikom zakładów, którzy przepracowali 20 i więcej lat.

Z huty Milowice, nagrodzonych zostało 17 robotników, z huty „Katarzyna“ 25 robotników z huty „Staszyc“ 3 robotników.

Ogółem nagrodzonych zostało 45 robotników.

Z huty Milowice zegarki otrzymali następujący jubilaci: **Wincenty Bugaj, Witalin Franio, Antoni Imielowski, Mieczysław Kapuściński, Mieczysław Kredyk, Wojciek Kozub, Jan Korek, Jan Orlacz, Walenty Pośpiech, Feliks Piega, Stefan Radłowski, Franciszek Stano, Franciszek Walczyk, Błażej Wojas, Stanisław Wróbel, Franciszek Zębala i Andrzej Zoła.**

Z huty Katarzyna zegarki otrzymali jubilaci: **Michał Biały, Konrad Cymera, Stefan Dziębor, Jan Frączek, Wojciech Goleja, Juljan Grudniewski, Karol Groszek, Józef Jędrusik, Jan Jarek, Tomasz Jaskółka, Wojciech Kapścik, Jan Kidawa, Franciszek Madej, Wincenty Mazur, Teofil Matyszkiewicz, Feliks Muc, Jakób Mrówka, Aleksander Nowak, Franciszek Pawlikowski, Jan Sopiechowski, Jan Szudlich, Wojciech Torbus, Karol Torbus, Piotr Walas i Karol Zając.**

Z huty Staszyc zegarki otrzymali: **Szymon Gawracz, Stanisław Kaczmarski i Józef Świątek.**

Okolicznościowe przemówienie wygłosił do zebranych, generalny dyrektor modrzejowskich zakładów, inż. Gallot, zegarki wręczał jubilatom, dyr. — inż. Gerhard.

Przez 19 godzin dręczyło dwuch górników widmo czarnej śmierci.

Katastrofa w prowizorycznej kopalni węgla pod Będzinem.

W pobliżu Warpia pod Będzinem, na terenach, należących do towarzystwa francusko - włoskiego, od dłuższego czasu daje się zauważyć jak biedna ludność a przeważnie b. górnicy zajmują się nielegalnem wydobywaniem węgla. Prowadzenie tej roboty ułatwia im to, że pokłady węgla na wspomnianych terenach znajdują się

bardzo płytko.

Onegdaj w godzinach popołudniowych, w jednym z takich szybików, na głębokości 15 mtr., zajęci byli dwaj bezrobotni górnicy: Jan Musiał i Antoni Sieniec, obaj mieszkańcy Będzina.

W pierwszej chwili nastąpiło gwałtowne oberwanie się ziemi w szybiku, i pracujący tam dwaj górnicy zostali zupełnie

odcięci od świata.

O wypadku tym zawiadomiono natychmiast policję, która następnie zawiadomiła towarzystwo francusko - włoskie na Koszelowie, skąd wysłano drużynę ratowniczą. Drużyna ratownicza, przybywszy na miejsce katastrofy, stwierdziła, że górnicy jeszcze żyją, gdyż na pukanie w ścianę chodnika, drużyna ratownicza od zasypanych górników otrzymywała sygnały.

Przystąpiono więc do wytężonej akcji ratowniczej.

Szybik przedewszystkiem musiano zabezpieczyć przed dalszem obsunięciem się ścian. Co pewien czas, za pomocą wystukiwania sygnałów, stwierdzono, że

zasypani żyją.

Mozolna i uciążliwa ta akcja ratownicza trwała około 19 godzin, gdyż dopiero dnia następnego o g. 8-ej rano zdołano dostać się do zasypanych górników i zwrócić im tak długo oczekiwaną

wolność i życie.

Musiał i Sieniec, oprócz silnego wstrząsu nerwowego nie odnieśli poważniejszego szwanku i czują się obecnie zupełnie dobrze.

Siedmiogodzinny strajk robotników

w fabryce Zieleniewski - Fitzner i Gamper w Dąbrowie w obronie zwolnionego pracownika.

Długoletni pracownik fabryki Zieleniewski Fitzner i Gamper w Dąbrowie, 66 letni L. Nawrocki (zam. ul. Batorego), z zawodu giser, czując się pokrzywdzony z powodu wypłacanych mu małych zarobków, zwrócił się niedawno do zarządu fabryki o przyznanie mu podwyżki. P. Nawrocki otrzymał od dyrekcji odpowiedź nie tylko, odmowną, lecz za to, że się upominał o podwyżkę zwolniono go zupełnie z pracy, z dwu tygodniowem wymówieniem.

O takiem załatwieniu sprawy, która mówiąc nawiasem nie wymaga komentarzy dowiedzieli się koledzy Nawrockiego, a znając go, jako człowieka sumiennego, który 30 lat nieskazitelnej swej pracy poświęcił dla tej firmy, postanowili stanąć w jego obronie.

Najpierw zwrócili się za pośrednictwem delegatów z prośbą do dyrekcji o przyjęcie Nawrockiego z powrotem do pracy, kiedy to jednak nie odniosło należytego skutku postanowili przerwać pracę na znak protestu.

Po 7 i pół godzinnym strajku, który trwał od 7 rano do 2.30 popoł., dyrekcja zawiadomiła delegatów robotników, że Nawrocki zostanie do pracy przyjęty za 3 dni.

Po tem oświadczeniu, 205 strajkujących robotników powróciło do pracy.

(k) **Z kieleckiego ratusza.** Dziś odbędzie się posiedzenie rady miejskiej z następującym porządkiem dziennym: 1) odczytanie protokułu z ostatniego posiedzenia rady: 2) komunikaty prezydjum rady; 3) sprawa wyboru członków do rady opiekuńczej fundacji stypendjalnej; 4) wnioski komisyj rady miejskiej: a) fin — budż. i gosp. w sprawie rozszerzenia cmentarza katolickiego i odstąpienie przez miasto na ten cel części Nowy Łan; b) fin. budż. i gosp. w sprawie zatwierdzenia planu parcelacji gruntu Icka i Fiszera Herszkowiczów, położonych za nowym cmentarzem, c) gosp. w sprawie parcelacji nieruchomości małż. Dziewięckich na Barwniku, d) gospodarczej w sprawie parcelacji gruntów Józefa Boszczyka, położonych w Czarnowie poklasztornym przy szosie Chęcińskiej; 5) wnioski magistratu: a) sprawa zatwierdzenia planu regulacji dzielnicy miasta przy dworcu kolejowym, b) wybór delegatów na zjazd związku miast polskich, c) sprawa projektu statutu miejskiej przychodni przeciwwenerycznej i regulaminu dla lekarza przychodni, d) sprawa statutu o zmianie świadczeń drogowych w naturze na opłatę pieniężną na utrzymanie dróg w Kielcach za r. 1930-31, e) sprawa statutu o podatku inwestycyjnym; 6) wreszcie rozpatrzone będą: a) prośbę b. palacza szkoły im. Konopnickiej Piotra Kukulskiego w sprawie zwolnienia go z posady. b) podanie związku zawodowego pracowników miejskich w sprawie wpisów szkolnych, c) pismo pracowników miejskich o zapomogę na zakupy zimowe.

(k) **Zniżka cen wyrobów masarskich pieczywa.** W tych dniach zostały obniżone ceny wyrobów masarskich i pieczywa.

Zniżka ta w porównaniu z innemi miastami jest minimalna. Należy się spodziewać w najbliższych dniach dalszej zniżki.

Zaznaczyć musimy, że właściciele piekarni sami zniżyli ceny, natomiast właściciele zakładów masarskich obniżyli ceny w myśl komisji cennikowej.

(k) **Wyrodna matka.** We wsi Wólka — Lipowa, pow. opatowskiego, Bernard Emilja panna, lat 25, dokonała zabójstwa noworodka płci żeńskiej bezpośrednio po urodzeniu. Zwłoki noworodka znaleziono w słomie na strychu chlewu.

(k) **Pożar** Dnia 19 b. m. o godz. 2 w kantynie dla robotników w barakach kamieniołomów państwowych „Wiśniówka Wielka“, gm. Dąbrowa, pow. kieleckiego, wybuchł pożar, lecz ogień w porę spostrzeżono i ugaszono. Jedynie uległa zniszczeniu część towarów spożywczych w kantynie, oraz ściana drewniana w stołowni. Straty wynoszą około 600 zł. Kantynę dzierżawi niejaki Pasternak Andrzej.

(k) **Kradzież** Rzeźnickiemu Stanisławowi, zam. w Kielcach przy ul. 3 Maja 22, z podwórza domu nr. 9 przy ul. 3 Maja w Kielcach (składy Karszcha) — skradziono różne części samochodowe, jak to 2 koła bez gum, os, resro, przyrząd kierowniczy, karburator i inne części, na ogólną sumę 900 zł. Części te zostały odkręcone od stojącego w podwórzu samochodu.

Z Sosnowca

BEZPŁATNE PORADY PRAWNE DLA CZYTELNIKÓW „EXPRESU ZAGŁĘBIA“.

Wszyscy czytelnicy naszego pisma, a w pierwszym rzędzie robotnicy mogą korzystać z bezpłatnych porad prawnych we wszelkich sprawach, nie wyłączając spraw podatkowych. W tym celu winni zgłaszać się do redakcji w Sosnowcu, Teatralna 1-a, w godzinach od 5 do 6 popoł.

Porad udzielać będą pp. adwokaci, z którymi zawarliśmy odpowiednią umowę.

(s) **Strzelanie z broni małokalibrowej** W dniu 25 b. m., o gdz. 10 rano, na strzelnicy P. W i W. F. przy ul. Aleja w Sosnowcu, odbędzie się strzelanie z broni małokalibrowej.

(s) **Usiłowała pozbawić się życia.** Onegdaj, o godz. 10-ej rano, w bramie domu nr. 16, przy ul. Piłsudskiego w Sosnowcu, usiłowała pozbawić się życia, przez wypicie większej ilości esencji octowej Stanisława Słowińska, lat 18, bez stałego miejsca zamieszkania.

Desperatce udzielił pierwszej pomocy dr. Faliński i w stanie niezagrażającym życiu przewieziono ją na kurację do szpitala na Pekinie.

Powodu targnięcia się na życie narazie nie ustalono.

(s) **Ujęcie sprawczyni kradzieży poduszek.** Helena Ryba, zam. przy ul. Wiejskiej nr. 16, zameldowała w policji, że b. jej służąca, Marjanna Gabryś, bez stałego miejsca zamieszkania skradła jej pierzynę, 2 poduszki i kołdrę, ogólnej wartości około 200 zł.

Policja wczoraj ujęła sprawczynię kradzieży i zwróciła poszkodowanej skradzione rzeczy.

(s) **Nagły zgon.** Onegdaj, o godz. 5.30 popoł., przy ul. Dalekiej nr. 2, zmarła nagle, Kazimiera Marchewka, mężatka, l. 24

(s) **Przewróciła się i złamała nogę.** Onegdaj, Frymeta Fajman, zam. przy ul. Targowej nr. 21, przechodząc przez podwórze, przewróciła się i złamała nogę.

Frajmę przewieziono na kurację do szpitala żydowskiego.

(s) **Repertuar kin.** Kino „Zagłębie": — „Miłość Teresy Rott". „Palace: — „Wiosna w Praterze".

Z Będzina.

(b) **Wycieczki dla narciarzy.** Oddział śląskiego klubu narciarskiego w Będzinie urządza dnia 24 b. m. wycieczkę dla początkujących narciarzy na Równicę w Beskidach. Wyjazd z dworca w Będzinie o godz. 1.20 po poł., powrót dnia następnego o godz. 9.15 wiecz.

Następną wycieczkę koło urządza dnia 31 b. m. dla zaproszonych narciarzy, na Pilsko. Wyjazd z dworca w Będzinie o godz. 3.12 po poł. powrót 2 lutego wieczorem. Obie wycieczki poprowadził p. Ratkowski (telefon 19).

Dnia 27 b. m., odbędzie się walne zebranie członków koła narciarzy w Będzinie.

(b) **Wycieczki żyd. tow. krajoznawczego** Żydowskie towarzystwo krajoznawcze w Będzinie urządza następujące wycieczki: Dnia 24 bm., o godz. 10 rano odbędzie się wycieczka do kopalni „Saturn". Zbiórka na St. Rynku koło wodotrysku. Zgłoszenia przyjmuje sekretarjat do dnia 22 bm. pomiędzy g. 6 — 8 wiecz.

W dniach 31 stycznia i 1 i 2 lutego rb odbędzie się wycieczka w Beskidy (Bielsk, Klimczok, Szczyrk, Salmopol). Wyjazd z Będzina dn. 31 bm., o godz. 7.22 rano, powrót dn. 2 lutego o godz. 9.08 wiecz.

Koszta wycieczki (koleje, noclegi i utrzymanie) dla członków od 15 — 20 zł., dla niecztonków od 17,50 — 22,50.

Zbiórka na dworcu Będzin 1 Miasto.

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje do dn. 28 bm. sekretarjat w Będzinie, Plac 3-go Maja 4, tel. 85 od godz 6 — 8 wiecz.

Z Dąbrowy.

(d) **Odczyt o powstaniu styczniowem.** Staraniem związku podoficerów rezerwy w Dąbrowie odbędzie się dziś odczyt „O powstaniu styczniowem", który wygłosi p. Wincenty Kuźniak, w lokalu Kuźnicy, przy ul. 3 Maja w Dąbrowie o 7 wiecz.

(d) **Za kradzież pieniędzy i zegarka.** 33-letni Leopold Pawlik ze Strzemieszyc (Kościelna 95), korzystając z chwilowej nieobecności gospodarza domu Władysława Walotka, zakradł się do jego mieszkania i zabrał mu z szafy 280 zł. i srebrny zegarek.

Miłego lokatora skazał onegdaj sąd okręgowy w Sosnowcu na trzy miesiące więzienia.

Zniewolenie kobiety na szosie.

Zwyrodnialcy skazani przez sąd okręgowy w Sosnowcu.

Wczoraj przed sądem okręgowym w Sosnowcu odbyła się przy drzwiach zamkniętych sprawa przeciwko, 33-letniemu Henrykowi Przystawskiemu i jego bratu, 25-letn. Władysławowi, agentom obligacyj pożyczek państwowych z Częstochowy, oskarżonym o zniewolenie.

Obaj bracia, dążąc z Woźnik do Koziegłów, spotkali o zmierzchu na szosie 40-letnią ślązaczkę, żonę zamożnego kpca.

Po kilku minutach rozmowy Przystawscy siłą powalili kobietę na ziemię i kolejno dopuścili się na niej gwałtu.

Zwyrodniali bracia, ujęci na podstawie rysopisu, zasiedli wczoraj na ławie oskarżonych.

Kilkugodzinna rozprawa zakończyła się skazaniem Władysława Przystawskiego na cztery lata ciężkiego więzienia, jego brata zaś na dwa lata.

Obaj siedzą.

Kuchnia dla ubogich i bezrobotnych w Zawierciu.

Piękna inicjatywa P. C. K.

Polski czerwony krzyż organizuje ostatnio na coraz większą skalę stałą opiekę i pomoc dla warstw najuboższych, przedewszystkiem zaś akcję dożywiania, zwłaszcza dzieci, oraz akcję krzewienia zasad hygjeny i zdrowia.

W najbliższych dniach P. C .K. urachamia w Zawierciu specjalną kuchnię dla ubogich i bezrobotnych; istniejącą dotychczas tania kuchnia w domu ludowym T. A. Z. okazała się niewystarczającą, wobec coraz cięższego położenia materjalnego mieszkańców Zawiercia.

Nowa kuchnia P. C. K. wydawać będzie za minimalną opłatą około 150 obiadów dziennie dla ubogich i bezrobotnych.

Przeciwko „protestom brzeskim"

Protest profesorów uniwersytetu poznańskiego.

Grono profesorów uniwersytetu Poznańskiego ogłosiło pismo następujące:

W związku z listem otwartym grona profesorów uniwersytetu poznańskiego w sprawie brzeskiej, niżej podpisani oświadczają, że nie przyłączyli się do tego listu z następujących względów:

Sprawa posłów, uwięzionych w Brześciu jest kwestją prawno - sądową, która należy do odpowiednich władz państwowych. Mieszanie się do tej sprawy czynników do tego niepowołanych może tylko utrudnić normalny wymiar sprawiedliwości.

Nadawanie sprawie brzeskiej rozgłosu politycznego podrywa autorytet polskich władz państwowych, co jest ze stanowiska państwowego niebezpieczne, zwłaszcza w okresie kryzysu gospodarczego, oraz trudnej sytuacji międzynarodowej.

Profesorowie uniwersytetu, jako ciało zbiorowe i korporacja naukowa, mają zadania wyłącznie naukowe. Ogłaszanie enuncjacyj z odcieniem politycznym jest wprowadzeniem polityki do uniwersytetów, co uważamy za niepożądane

Podpisali: prof. dr. Ryszard Biehler, prof. dr. Stanisław Biernacki, prof. dr. Stefan Borowiecki, prof. dr. Jan Dobrowolski, prof. dr. Juljan Flatau, prof. dr. Eugenjusz Frankowski, prof. dr. Stefan Horoszkiewicz, prof. dr. Juljan Hubert, prof. dr. Antoni Jakubski, prof. dr. Tadeusz Kurkiewicz, doc. ks. F. Mierek, prof. dr. Stanisław Nowakowski prof. dr. Antoni Peretiatkowicz, prof. dr. Zygmunt Pietruszyński, prof. dr. Stanisław Runge, prof. dr. Wiktor Schramm, prof dr. Władysław Smosarski, prof. dr. Michał Sobeski, prof. dr. Czesław Znamierowski.

Z Zawiercia.

(z) **Zebranie emerytów kolejowych w Łazach.** Emerytów kolejowych zamieszkałych w Łazach i okolicy — zawiadamia sekcja emerytów kolejowych, że dnia 23 stycznia 1931 r. o godz. 15.30 w lokalu związku zjednoczenia kolejowców polskich w Łazach, odbędzie się ogólne zebranie w sprawach bardzo ważnych.

(z) **Na tle porachunków „granicznych".** Głośny w Łazach odwieczny spór o granicę między rodzinami Dąbków, a Sokołów, znalazł niedawno temu epilog w zbrojnem starciu na rozległych polach pod Łazami. Z braku rycerskiego oręża walczono na sierpy, orczyki i żelazne dzbany.

Po zaciekłej walce, ojciec rodziny Sokołów, Jan, legł na pobojowisku, pokryty ciężkiemi ranami.

Rodzina Dąbków stanęła wczoraj przed sądem okręgowym w Sosnowcu.

Wyrok skazujący brzmi od miesiąca więzienia do sześciu.

(z) **Echa kradzieży w firmie Tusiewicz.** Sprawcy śmiałej kradzieży w firmie Tusiewicza w Zawierciu (3-go Maja 13), Tadeusz Gołębiowski (Narutowicza 2) i Bolesław Siewniak (Przechód 6) stanęli wczoraj przed sądem okręgowym w Sosnowcu. Wyrok opiewa po trzy miesiące na głowę.

Z Olkusza.

(ol) **Uchwała zw. właścicieli nieruchomości w Olkuszu.** Na niedzielnem zebraniu właścicieli nieruchomości w Olkuszu, zapadła jednogłośnie uchwała żądania od władz nadzorczych rozwiązania obecnej rady miejskiej i wyznaczenia nowych wyborów.

W motywach rozwiązania rady, podano upłynięcie trzech letniej kadencji i złej gospodarki miejskiej. Odnośna uchwała ma być przesłana do wydz. powiatowego, p. wojewody i ministra spraw wewnętrznych. Ponadto uchwalono zwrócenie się do władz wojewódzkich o polecenie wstrzymania wyrębu lasów.

(ol) **Bilardzista w pace.** Namiętnym zwolennikiem bilardu jest w Olkuszu, 17-letni Chiel Friedman. Chcąc zdobyć pieniądze na ulubioną grę, Friedman dokonał, dnia 20 bm. późnym wieczorem włamania do jatki z mięsem, należącej do kupca Słomnickiego, gdzie zrabował sumę 10 zł. 50 gr. Obecnie siedzi w więzieniu i obmyśla nowe metody gry.

(ol) **Udaremniona kradzież.** Przed kilku dniami zakradli się złodzieje do willi zamieszkanej przez p. dyr. Ottów. Willa ta stoi w obrębie fabryki „Olkusz", jest otoczona wysokim murem i strzeżona przez stróżów. Pomimo tego jacyś złodzieje usiłowali zakraść się do spiżarni, przeciąwszy poprzednio siatkę drucianą w oknie. Złodzieje skradli kiełbasę, wiszącą na drążku, przyczem drążek ten upadł na ziemię, a hałas zaalarmował mieszkańców i stróża, który złodziejaszków odpędził.

CHARLES READE i DION BOUCICAUT.

SKAZANIEC.

ROMANS.

(Z angielskiego).

54

Czwartego dnia podróży oznajmił Michał Morgan, że może udzielić już tylko po jednym sucharze, co wywołało niesłychane niezadowolenie.

Okazało się następnie, że w beczce brakło już wody i każdy dostał już tylko po łyżce stołowej.

Na łodzi dał się słyszeć złowrogi szmer.

Dopiero w chwilach ciężkiej próby poznać można zalety ludzi z charakterem. Dowiodło tego kilku na tym małym statku. Przykładem, godnym naśladowania, zachęcał do wytrwałości Hazel. Podniósł w nich ducha, a jakkolwiek nie doświadczył sam wielu rzeczy, umiał doskonale wyzyskać zasoby swej ogromnej wiedzy. Opowiadał upadłym na duchu majtkom sceny z podróży na morzach całego świata, przytaczał przykłady, jak tylko wzorowa karność, energja i wytrwałość ratowały niejednokrotnie zagrożonych głodową śmiercią Opowiadał między innemi o rozbiciu statku „Bona Dea", jak rozbitki jego tułały się bez pożywienia przez 12 dni po morzu, a wyszli wszyscy mimo to cali i zdrowi, bo nie zwątpili, ba nie opuścił ich hart ducha.

Opowiadania te odwróciły na chwilę znękany umysł prostaczków od własnej ich doli i nauczyły niejednego, o co najbardziej chodziło w smutnem ich położeniu.

Nietylko ogorzali żeglarze chwytali każde słowo, ale i młoda dama, która z taką pogardą traktowała uczonego. Zniewolona była patrzeć z uwielbieniem na człowieka, którego nienawidziła i lekceważyła w szczęsnej doli.

Po kilku dniach zabrakło pożywienia, nie było ani krojli wody. Przypadkiem wyrzucona przez delfina ryba wpadła na pokład statku; rybę tę rozerwali majtkowie i pożarli surową.

Opisywano niejednokrotnie grozę burz na morzu, ale czemże jest burza wobec ciszy zupełnej pod skwarnem słońcem dla ludzi zgłodniałych i spragnionych kropli wody?! Dla nich deszcz i wiatr byłyby dobrodziejstwem.

A tu niebo szafirowe z płonącem prostopadle słońcem! Wszyscy na łodzi usychali z pragnienia i upału, łódź sama paliła jak węgiel rozpalony, ani ręką jej dotknąć nie mogli.

Osmego dnia gdy słońce dopiekało a wody oceanu były spokojne jak szyba zwierciadlana, porwał Mackintosch butelkę i zanurzył ją w morze. Hazel z okrzykiem powstrzymał szaleńca, który napić się chciał wody słonej. Mackintosh zaklął tak okropnie, że biedna Helena Rolletson musiała zatkać uszy rękami, by nie słyszeć ryku zrozpaczonego człowieka.

Hazel, licząc na uczucia uczciwych w gruncie majków, ukląkł i począł w głos odmawiać modlitwę o pożywienie, wodę i wiatr.

Amen! zawołali wszyscy ale twarze nieszczęśliwych kurczyły się konwulsyjnie, Hazel powstał i spojrzał w niebo ale ani jednej chmurki dookoła, ani plamki na widnokręgu.

Wody, wody niezgłębione dookoła, ale ani kropli do picia.

— Ach! oszaleć można! — zawołał Hazel. Gdzie spojrzysz, woda, a ginąć trzeba z pragnienia.

Duch wynalazczy, jakim był obdarzony ten niezwykle energiczny człowiek, nie pozwalał mu długo rozpaczać, lecz natchnął go do czynu zbawczego.

Biegał on po całej łodzi, przetrząsał wszystkie zakamarki; wtem oko jego padło na żakiet kauczukowy miss Rolletson: usiadł. obejrzał go na wszystkie strony, ściągnął koniec rękawa drutem i wydął go. Po chwili podniósł flaszkę i napełnił ją wodą słoną, a wyciągnąwszy powietrze z uformowanej rurki z kauczuku, włożył szyjkę flaszki i okręcił ją mocno drutem. Dokonawszy tego zawołał: — Postarajcie się o drzewo i rozpalcie ogień, choćby przyszło poświęcić jedno wiosło!

W okamgnieniu buchnął wielki płomień. Pan Hazel zawiesił nad ogniem flaszę i wnet zawrzała woda, a rura kauczukowa zaczęła drgać i rozszerzać się. Hazel zlał rurkę zimną wodą. ażeby ją ochłodzić, a gdy majtkowie przypatrywali się z ciekawością objaśniał im proces formowania się pary, mgły i chmur.

— Chmury, które widzimy — mówił — to tylko para zgęszczona, wypędzona z morza gorącemi promieniami słońca, w chmurach tych jednak zawiera się już czysta woda. Tak samo i my z tej pary która wytworzy się teraz, otrzymamy czystą wodę. Nie możemy wprawdzie zrobić wisky, ani zwarzyć piwa, ale możemy Bogu dzięki warzyć wodę, a to lepsze od wszelkich likierów.

d. c. n.

Expres karnawałowy.

ZABAWA TANECZNA W RESURSIE W OLKUSZU.

Zarząd resursy olkuskiej urządza w dniu 24 bm. w lokalu własnym zabawę taneczną dla wszystkich pracowników umysłowych, zarówno państwowych jak i prywatnych. Wstęp bez zaproszeń. Stroje wieczorowe.

REPATRJACJA OBYWATELI POLSKICH CHORYCH, ORAZ STARCÓW I DZIECI.

Ministerjum spraw zagranicznych rozesłało ostatnio do placówek zagranicznych (do konsulatów i wydziałów konsularnych przy poselstwach) instrukcje w sprawie repatrjacji obywateli polskich — chorych, oraz starców i dzieci.

M. in. instrukcja przewiduje, że władze obcych państw mogą zgłaszać wnioski repatrjacyjne do urzędów konsularnych wprost, lub za pośrednictwem przedstawicielstw dyplomatycznych.

Instrukcja nie odnosi się do urzędów konsularnych na terytorjum Francji wraz z kolonjami i na terytorjum Z. S. R. R.

WIELKIE ZGROMADZENIE PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.

Rada okręgowa centralnej organizacji związków zawodowych pracowników umysłowych zwołuje na dzień 25 b. m. w Warszawie wielkie zgromadzenie pracowników umysłowych, w którem wezmą udział członkowie 18-tu związków i organizacyj pracowniczych.

Przedmiotem obrad będzie szereg doniosłych i aktualnych dla świata pracowniczego spraw, jak kwestja płac, ustawowe zabezpieczenia 7-godzinnego dnia pracy, pomoc doraźna dla bezrobotnych, sprawa ubezpieczeń społecznych, sprawa zarobkowych biur pośrednictwa pracy, kwestja umów zbiorowych, sprawa popierania pracowniczych spółdzielni mieszkaniowych, oraz sprawy muzyki mechanicznej.

DOM WYPOCZYNKOWY PRACOWNIKÓW SAMORZĄDU POWIATOWEGO.

Ministerjum spraw wewnętrznych rozesłało do wojewodów okólnik, w sprawie domu wypoczynkowego w Zakopanem, nabytego i prowadzonego przez związek pracowników samorządu powiatowego.

W okólniku podkreślone jest, że utworzenie tej placówki zdrowotnej, umożliwiającej szerokim rzeszom pracowników samorządowych i ich rodzinom racjonalne wykorzystanie urlopów wypoczynkowych, posiada wielkie znaczenie dla pracowników, a pośrednio i dla związków komunalnych. Wobec złej konjunktury gospodarczej i ciężkiego położenia materjalnego związku, domowi wypoczynkowemu grozić może nawet likwidacja, albowiem związek zaciągnął na cele prowadzenia domu dość znaczne zobowiązania, z których trudno mu jest wywiązać się obecnie.

W związku z tem ministerjum poleciło wojewodom, aby zwrócili uwagę związków komunalnych na konieczność przyznawania w miarę możności subwencyj na rzecz domu wypoczynkowego w Zakopanem.

Historja wielkomiejska o fałszywych dolarach, sztuce pożyczania i mściwej kobiecie.

Hall jednego z wielkich hoteli berlińskich.

Przy okienku portjera zatrzymuje się wytworny starszy pan.

Portjer zna go doskonale: to stary gość hotelu, pan Ebeling, właściciel kina w prowincjonalnem mieście, człowiek

zamożny i poważny.

— Cóż pan tak ogląda? — pyta Ebeling portjera, obracającego z zakłopotaniem w dłoni jakiś papierek.

— Ach, proszę sobie wyobrazić — odpowiada portjer. — Dałem się nabrać.

Jakiś gość dał mi na zapłacenie rachunku, wynoszącego 44 marki (przeszło 100 złotych) banknot studolarowy, powiedział, że zgłosi się po resztę i

zniknął.

A 100 dolarów?

— Właśnie je oglądam:

są fałszywe.

To banknot dwudolarowy, przerobiony na 100. To nic nie warte.

— Niech pan mi to podaruje — zaproponował Ebeling portjerowi — mam zbiór takich ciekawiostek...

— Proszę bardzo.

Pan Ebeling prosto z hotelu udał się do swego przyjaciela, urzędnika pewnej instytucji. Hoffmana.

— Pożycz mi 200 marek — powiedział Ebeling do Hoffmana.

Hofman nie chciał. Znał bowiem, lepiej

przeszłość Ebelinga,

niż portjer hotelowy: wiedział, iż w karjerze bogatego właściciela kina było już jakieś krzywoprzysięstwo, jakichś parę lat więzienia...

— Dam ci to w zastaw — rzekł Ebeling, pokazując Hoffmanowi banknot, otrzymany od portjera.

Zgadzam się — powiedział Hoffman.

Ebeling dodał jeszcze, że Hoffmanowi nie wolno puszczać w kurs owych 100 dolarów, gdyż banknot pochodzi z kasetki żony jednego z przyjaciół, który mu potajemnie go pożyczył, właścicielka zaś zapisała sobie numer banknotu.

Hoffman zgodził się, dał 200 marek na 2 tygodnie i schował dolarowy banknot.

Ale, gdy upłynęły już

3 i 4 tygodnie,

Hoffman zaniepokoił się o 200 marek, a Ebelinga nigdzie nie można było znaleźć.

Wówczas, postanowił, jednak, zmienić banknot. Lecz w banku powiedziano mu, że jest fałszywy.

Hoffman nie zaskarżył, jednak, oszusta. Uczynił to ktoś inny!

Kobieta!

Przyjaciółka Ebelinga, poprzeczawszy się z nim, zawiadomiła policję o całej sprawie.

Ebeling zasiadł na ławie oskarżonych pod zarzutem puszczania w obieg fałszywych banknotów.

Z zarzutu tego jednak został zwolniony.

Przecież przy dawaniu Hoffmanowi banknotu, zastrzegł wyraźnie, by właśnie nie puszczać go w obieg.

Sąd skazał Ebelinga

za oszustwo

na 100 marek grzywny.

Oskarżycielka była niezadowolona. Opuściła salę, mrucząc ze złością: „Łotr, oszust, fałszerz...."

Cudowne medjum paryskie.

Niezwykła lewitacja stolika.

W Paryżu budzi obecnie ogólne zainteresowanie młoda, 19-letnia dziewczyna, w której odkryto niedawno pierwszorzędne zdolności medjumiczne. Nazywa się ona Karolina Chataigne i jest córką listonosza. Zwrócił na nią uwagę mieszkający w tej samej kamienicy spirytysta dr. Jerzy Duvernois i począł przy jej pomocy urządzać nader ciekawe eksperymenty...

Niedawno urządził Duvernois seans, na który zaprosił przedstawicieli nauki i prasy, aby zademonstrować im kilka niezwykłych zaiste fenomenów. W pokoju niezupełnie ciemnym, bo oświeconym przyćmioną lampką koloru ciemno - zielonego, zasiedli uczestnicy seansu w pobliżu Karoliny, którą po dokładnej kontroli przymocowano do ciężkiego, dużego krzesła. Zrazu zdawało się, że seans zupełnie się nie uda. Ale już niebawem nastąpiło zjawisko t. zw. lewitacji. Oto ciężki fotel wraz z dziewczyną podniósł się do góry i trwał tak dłuższy czas. W tym momencie błysło światło magnezjowe. Oto jeden z dziennikarzy dokonał błyskawicznie zdjęcia tego fenomenu. Podejrzewając humbug, chciał w ten sposób przekonać się o tem, że medjum nie oszukuje i rzeczywiście klisza nie wykazała żadnych tricków, jakie często w takich wypadkach się stosuje.

Medjum zademonstrowało jeszcze szereg innych przejawów okultystycznych, które wzbudziły wśród audytorjum niesłychaną konsternację.

Szczęśliwy ojciec 30-ga dzieci.

W Thames, małem miasteczku angielskiem mieszka robotnik, Henry Neims.

Świat nie dowiedziałby się, zapewne, nigdy o istnieniu tego człowieka, gdyby nie to, że jest on ojcem 30-ga dzieci.

Z pierwszą żoną miał ich dwanaścioro, z drugą aż osiemnaścioro. Jest tego 17 dziewcząt i 13 chłopców.

Siedmioro starszych wstąpiło już w związki małżeńskie, reszta mieszka w domu ojca.

Nowy „ojciec Wergiljusz" zużywa dla swej licznej rodziny co tydzień 8 funtów tłuszczów, 16 funtów cukru, 40 olbrzymich bochenków chleba oraz wielkie ilości innych zapasów.

Podobnno. Neims jest całkiem zawodolony ze swego losu.

Życie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa 21. 1.

Warszawa — Dol. 8.92
Nowy - Jork 8.916
Londyn 43.31
Paryż 34.96 i pół
Wiedeń 125.45
Praga 26.46 i pół
Włochy 46.72
Szwajcarja 172.65
Holandja 359.04
Stokholm 238.39
Berlin 211.94
Dol. War. pr. obrt. 8.92½
5-cio proc. Poż. Dolarowa zł. 46.00 —
5-cio proc. Poż Konwer. zł. 47.50 — 47.60
8-eh proc. Poż. Budowlana zł. 50.00
4 i pół Ziemskie Kredyt. zł. 51.00—50.75

Tendencja mocniejsza.

AKCJE.

Warszawa, 21. 1.

Bank Polski 150.00 — 149.50
Bank Zachodni 70.00
Cukier 28.75
Węgiel 31.00
Lilpop 20.00
Nortlin 29.00
Modrzejów 8.50 — 9.00
Starachowice 11.50

Tendencja niejednolita.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań, 21. 1.

Żyto cena tranz. 18.25 — 18.35
Żyto cena orjen. 17.25 — 18.00
Owies 19.75 — 21.00

Reszta notowań bez zmiany.
Usposobienie spokojne.

Ogłoszenie.

Na przechowaniu w wydziale śledczym w Sosnowcu, znajdują się niżej wymienione znalezione przedmioty, nieznanych właścicieli, a mianowicie:

Portmonetka żółta, a w niej 8 zł. 62 gr. i 50 grajcarów czeskich, sakiewka, w niej 6 zł. 79 gr., 2 chusteczki, kolczyki, i metryka urodzenia, 5 kluczy, binokle w oprawie żółtej w futerale czarnym, kurtka stara czarna, podszyta białym kożuchem przyniszczona, portmonetka, a w niej 11 zł. 50 gr., teczka skórzana bronzowa, wałek papieru woskowego rysunkowego, dług. 145 ctm. objętości 14 i pół ctm., 182 torebki wagi 45 gr. każda, proszku budyniowego d-ra Oetkera, 40 zł. 2 kołnierzyki i krawat, sukienka czarna, bluzka w kratki, czapka wełniana biała i sukienka w kwiaty zniszczona, szalik w kratę męski, kawałek materjału cienkiego damskiego koloru c. bronzowego, 1 koszula biała męska, 2 kołnierzyki białe i 2 chusteczki białe do nosa z kolorowemi brzegami, portmonetka, a w niej 12 zł. 5 gr., i znaczek stemplowy za 1 zł., dewizka od zegarka żółta, 2 książki w jęz. żydowskim, 2 zł. srebrne, torebka skórzana czarna, chusteczka biała, 40 gr. i guzik kościany bronzowy, 1 krawat czarny i kawałek materjału czarnego, torebka skórzana bronzowa z lusterkiem, chusteczka biała, igła z nitką, pół grzebienia, fotografja i guzik, rękawiczki skórzane używane i chusteczka do nosa, żelazna bresztynga (łom), 3 zł. 65 gr. i chusteczka do nosa, zegarek z futerałem skórzanym na rękę, lampa z kloszem naftowa do użytku rolnego, koszula kolorowa męska, kołnierzyk biały rękawiczki trykotowe, chusteczka do nosa i lusterko, poduszka z pierza w poszewce białej w kratki niebieskie, szalik męski koloru ciemnego w paski, koło od sieczkarni wagi 30 i pół klg., worek pierza, skrzynia świec, 2 dłuta i młotek, 1 czapka jasnobronzowa w kratę zielono-żółtą z podszewką jasno-niebieską i druga zimowa koloru białego w czarną kratę z podszewką jasno-niebieską, portmonetka, a w niej 5 zł. 28 gr., torebka skórzana żółta, chusteczka, 2 tabliczki czekolady, rachunek i 5 gr., 2 kamizelki używane, chustka duża gruba damska i koszyk, drzwiczki do pieca kuchennego, teczka skórzana stara, chustka letnia, 2 kamizelki, portfel czarny zniszczony, 1 notes mały i 9 strun do skrzypiec, torebka damska, 1 p. rękawiczek damskich skórkowych, 1 chusteczka do nosa, 1 zł. 80 gr. i 4 bilety tramwajowe, portmonetka skórzana czarna, 27 gr., 2 kluczyki i znaczek szkolny, nakrycie na stół bóżniczny koloru bordowego, portmonetka bronzowa i zlecenie nieznanej firmy, kapelusz czarny damski, 2 kluczyki i torebka z chusteczką, klucz, torebka damska skórkowa czarna, książka do nabożeństwa, 4 obrazki, pudełeczko z pudrem, pusze do pudru i mała serwetka, torebka damska kol. c. żółtego, 2chusteczki do nosa, pudełeczko do pudru i lusterko, torebka damska skórzana żółta, puderniczka, 2 fotografje i 5 groszy, torebka damska czarna, a w niej 37 zł. 20 gr. i chusteczka, różne rzeczy stolarskie, koszula męska kolorowa, metalowa broszka, banknot 50 zł., chlebak koloru żółtego i stare kalesony białe, torebka damska czerwona i chusteczka do nosa, 25 zł. w bilonie po 50 gr., kostjum kąpielowy, gruba lina z konopi dług. ok. 15 mtr., chustka damska siwa przyniszczona oraz jesionka ciemno czarna.

Poważna Fabryka Czekolady i Cukrów poszukuje przedstawiciela podróżującego

na Zagłębie Dąbrowskie wzg. całe wojew. kieleckie. Oferty składać do administracji „Expresu Zagłębia“ sub. „Czekolada“ do dnia 24 bm.

PRZETARG PUBLICZNY

na wykonanie robót kanalizacyjno-wodociągowych oraz urządzenia elektrycznego w domach mieszkalnych Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Królewskiej Hucie, dla urzędników w Sosnowcu.

Formularze ofertowe na poszczególne roboty można nabyć za opłatą 10 zł.

Bliższe szczegóły przetargu umieszczone są na tablicy ogłoszeniowej w gmachu Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Król-Hucie, przy ul. Dąbrowskiego.

Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Królewskiej Hucie
Dr. ANTONI GUNIA
Prezes.

Syndyk tymczasowy masy upadłości Spółdzielni „Bławat“ w Sosnowcu zaprzysiężony buchalter — rzeczoznawca **Jan Mikołajewski**, zamieszkały w Sosnowcu zawiadamia wierzycieli, iż stosownie do postanowienia Pana Sędziego Komisarza masy upadłości termin sprawdzania wierzytelności upadłego wyznaczony został na dzień 4. lutego 1931 roku o godz. 11 rano w sali zapasowej Sądu Okręgowego w Sosnowcu.

Syndyk Tymczasowy
JAN MIKOŁAJEWSKI.

DROBNE OGŁOSZENIA

Nauka i wychowanie

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne im. profesora Sekułowicza. Warszawa. Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego niemieckiego, pisowni, gramatyki polskiej oraz ekonomji. Po ukończeniu świadectwa. Żądajcie prospektów.

PRZYJMĘ panienki do nauki haftu maszynowego Sosnowiec, Pogoń, ul. Wielka 22, M. Ulatowska.

Kupno i sprzedaż.

Miód

naturalny kresowy blaszanka 5 kg .19.50

Grzyby

dobre prawe od 8 zł za kg. tylko w sklepie Koziołkowa i Jędryczka Sosnowiec 3-go Maja 21.

FOTOGRAFJE do dowodów kolejowych i osobistych. wykonywa na poczekaniu. L. Zaleza Sosnowiec, 3-go Maja 15.

BACZNOŚĆ tanio sprzedam młyn parowy z kompletnem urządzeniem. Franciszek Porwoll. Zebrzydowice, pow. Rybnicki.

DOM luksusowy, 48 ubikacji i piekarnia do sprzedania, cena 95.000 zł. Śląsk Szopienice. Wiadomość: „Expres“. Dąbrowa.

KUPIE kafle używane białe. Wiadomość Florjańska 35, Urgacz Władysław

Z POWODU wyjazdu sprzedam część domu w Kielcach. Wolne 4 pokoje z kuchnią. Zgłoszenia do „Expresu Zagłębia“ w Kielcach, Kilińskiego 19.

POSADY i PRACE.

Uwaga kandydaci na kierowców

Przyjdź zrobić bezpłatnie jazdę próbną i praktykę warsztatową, a przekonasz się o prawidłowych zasadach nauki szoferskiej przy kursie St. Konopki, Sosnowiec, Swobodna 7. Zapisy codziennie, płatne ratami.

MAGISTER praw. energiczny, taktowny, rutynowany pedagog poszukuje korepetycji. Oferty „Expres“, „9999“.

POTRZEBNA dziewczynka do dziecka Wiadomość: Filja „Expresu“ Grodziec.

POSZUKUJEMY zastępcy na Zawiercie i okolice. Oferty do „Expresu“. Sosnowiec, „pod 1000 zł. gwarancji“.

Ile pani ma lat?

To sekret strzeżony przez prawo.

W kwietniu bieżącego roku odbędzie się w Anglji spis ludności, który bardzo niepokoi kobiety w „pewnym wieku“.

— Jakto, — mówią te podlotki między 40 a 60 rokiem życia. Mamy publicznie ogłaszać ilość naszych lat?

Prawo angielskie jest jednak dyskretne i pełne względów

dla kobiety.

Oburzone niewiasty zostały ugłaskane wiadomością, że data ich urodzenia jest sprawą czysto poufną i że będą zmuszone wyjawić ją tylko głowie domu, która ze swej strony obowiązana jest do ścisłej dyskrecji.

Kobiety, mieszkające w hotelach, pensjonatach i pokojach wynajętych, dostarczają danych o sobie tylko zarządcy właścicielowi albo gospodarzowi którzy odpowiadają sądownie na wypadek

zdradzenia tajemnicy.

Tajemnica wieku jednak jest sprawą nietylko kokieterji, ale walki o byt. Często wiek decyduje o otrzymaniu lub nieotrzymaniu posady i niejedna kobieta doświadczyła już na sobie, że kandydatura jej, mimo młodzieńczego wyglądu, nie została przyjęta z powodu zbyt odległej daty urodzenia.

Kino-Teatr **„Miraż“** Dąbrowa Górnicza 3-go Maja 14. telefon 3-01.

DZIŚ i dni następne Najgenjalniejszy tragik świata KONRAD VEIDT w potężnym dramacie p. t.:

„Ostatnia Kampania“

Nadprogram na scenie występy znakomitej rewji Wiery Wrońskiej artystki filmowej i znanej piosenkarki, JULJUSZA JULJANOWSKIEGO humorysty — mimika, STANISŁAWA WOLICKIEGO monologisty, EDYTY VAN-WAAK ekscentrycznej tancerki. Satyra humor, — śpiew, tańce. —

Pierwszy w Zagłębiu Teatr Świetlny i Dźwiękowy **„Nowości“** BĘDZIN. Telefon 2 82.

Od czwartku 22 do niedzieli 25 stycznia r. b. włącznie Dramat dźwiękowy według scenarjusza pomysłu AL JOLSONA p. t.:

Serce Pieśniarza

Trzeci film genjalnego **AL JOLSONA**

W drugiej roli głównej znany rozkoszny malec z filmu „Śpiewający błazen“ SONNY BOY „Pieśniarza radości i życia“. W filmie „Serce pieśniarza“ Al Jolson wśród kilku nowych przepięknych pieśni wykonuje słynny przebój najnowszy „LITTLE PAL“. „Serce pieśniarza“ To jedyne w tym roku arcydzieło genjalnego pieśniarza AL JOLSONA.

Nadprogram: 100 proc dodatek dźwiękowy.

PRZETARG

Zakład Ubezpieczenia od wypadków we Lwowie ogłasza niniejszem przetarg na wykonanie instalacyj:

1) wodociągów i kanalizacji w domach dla pracowników fizycznych w Sosnowcu;
2) wodociągów i kanalizacji w domach dla pracowników umysłowych i fizycznych w Będzinie;
3) kanalizacji dla pralni tych domów;
4) ogrzewania centralnego domu dla pracowników umysłowych w Będzinie;
5) ogrzewania centralnego pralni i kąpieliska, wraz z przygotowaniem ciepłej wody dla domów w Będzinie;
6) oświetlenia elektrycznego w domach dla pracowników umysłowych i fizycznych w Będzinie;
7) oświetlenia elektrycznego w domach dla pracowników fizycznych w Sosnowcu;

Kosztorysy (przedmiary) i ogólne warunki umowy nabywać można: w Warszawie — w biurze Stowarzyszenia Budowlano - Mieszkaniowego Zakładów Ubezpieczeń Społecznych, przy ul Marszałkowskiej 11/13.

Tamże przeglądać można projekty i opisy wymienionych instalacyj.

Oferty odpowiadające „Przepisom o powierzaniu robót Z. U. S.“ w zapieczętowanych kopertach z napisem:

Oferta na wykonanie instalacji . . . . w . . . . . . “ wraz z dowodem otrzymanym od Zakładu Ubezpieczenia od wypadków we Lwowie, Oddział w Warszawie, przy ul. Aleji Jerozolimskiej Nr. 4. o złożeniu wadjum w wysokości:

ad 1.	Zł. 5.000.—
„ 2.	„ 3.000.—
„ 3.	„ 2.000.—
„ 4.	„ 300.—
„ 5.	„ 750.—
„ 6	„ 600.—
„ 7.	„ 1.600.—

w gotówce, lub papierach mających bezpieczeństwo prawne, stosownie do § 8 „Przepisów o powierzaniu robót przez Zakłady Ubezpieczeń Społecznych“, należy składać w biurze Stowarzyszenia Budowlano - Mieszkaniowego Z. U. S. w Warszawie, przy ulicy Marszałkowskiej 11/13 do dnia 4 lutego br. do godz. 12.

Oferty nieodpowiadające powyższym warunkom nie będą rozpatrywane. Zakład Ubezpieczenia od wypadków zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, względnie nieprzyjęcia podanej oferty

Otwarcie ofert na wykonanie instalacji wodociągowo - kanalizacyjnej i ogrzewania centralnego odbędzie się dnia 4 lutego br. o godz. 12; na wykonanie instalacji oświetlenia elektrycznego dnia 5 lutego br. o godz. 12 w lokalu Stowarzyszenia.

ZAKŁAD UBEZPIECZENIA od wypadków we Lwowie
Stowarzyszenie Budowlano - Mieszkaniowe Z. U. S.
Dyrektor inż. M. PONIKIEWSKI.

Reklama jest dźwignią handlu!

ŁAWINA ZASYPAŁA 7 POLICJANTÓW.

MONACHJUM, 21.1. (wł.) Wycieczka 11 policjantów kursu narciarskiego została zasypana ławiną śnieżną.

Przez całą noc trwała akcja ratunkowa przy świetle reflektorów.

Uratowano tylko 4 osoby, reszta prawdopodobnie zginęła.

TAJEMNICZE BOMBY W SKÓRZANYCH KUFERKACH.

WIEDEŃ, 21.1. wł.) W Buenos Aires na trzech różnych dworcach podrzucono 3 bomby, zapakowane w skórzane kuferki.

Ogółem eksplozja zabiła 3 i zraniła 16 osób.

LOKALE.

PIEKARNIA do wynajęcia w Wojkowicach Komornych. Wiadomość u p. Cieplińskiego

GARAŻE tanio do wynajęcia. Adres wskaże Administracja „Expresu“.

POKÓJ umeblowany z oddzielnem wejściem dla 2-ch osób z utrzymaniem do wynajęcia. Wiadomość: Pogoń, Będzińska 28, Dymarski.

DO wynajęcia sklep i pokój z kuchnią. Wiadomość: Zawiercie, Marszałkowska 45. F. Bijerfreid

Matrymonjalne.

SUPTELNOŚCI uczuć i wyższości umysłowej szuka Żydówka. Kto (z żydów) od lat 28, zrozumiał i ma rzeczywiście zamiary matrymonialne, odpisze pod „Moralne bogactwa“. „Expres Zagłębia“. Sosnowiec, Mam 12.000 złotych, również możność zarobkowania.

Zgubione dokumenty.

LIPIŃSKI Izydor zgubił książeczkę kasy chorych wydaną w Sosnowcu.

KACZER Konrad zgubił książkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Sosnowiec

LISTWOŃ Feliks zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Piotrków.

ISKIERKA Ludwik zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Zawiercie.

JÓZEF Dyja zgubił bilet wojskowy, wydany przez P. K. U. w Sosnowcu.

PODRAZA Józef zgubił dowód osobisty wydany przez magistrat sosnowiecki, legitymację zasiłkową wydaną przez Pośrednictwo Pracy, Sosnowiec.

JANUS Piotr zgubił książeczkę kasy chorych, wydaną w Sosnowcu.

RAKOCZY Ignacy zgubił książeczkę kasy chorych wydaną przez kopalnię Hrabia Renard. którą unieważnia.

ŻAK Antoni zgubił dowód osobisty wydany przez starostwo będzińskie.

RÓŻNE.

WYŻYMACZKI do reperacji przyjmuje Fabryka Wyżymaczek „Laura“ Sosnowiec. Dekerta 13, wejście z podwórza I-sze piętro, codziennie do godz. 5-ej pp.

W grudniu 1930 skradziono rewolwer Browning F.N. Kaliber 6.35 nr. 979707 Marjan Piastowski, Zawiercie.

PRACOWNIA ubiorów damskich i aparatów kościelnych, ornatów, kap, baldachimów, chorągwi, sztandarów i t. d. zostanie otwarta od 1-go lutego b. r w Będzinie, przy ul. Kościuszki Nr. 8 Przyjmować się będzie uczenice na praktykę szycia i kroju.

CECH stolarzy i Cieśli w Czeladzi. Dnia 18 b. m. walne zebranie nie odbyło się z powodu małej ilości członków. Uprasza się członków cechu o wzięcie udziału w zebraniu walnem w niedzielę, 25 b. m. w domu Miodyńskiego, Rynek 16. Bez względu na małą ilość przybyłych zebranie będzie prawomocne Zarząd.

UNIEWAŻNIAM skradziony weksel na sumę zł. 100 z wystawy Józefa i Marji Sztuka bez daty wystawienia. Wszystkich ostrzegam przed nabyciem tegoż.

UNIEWAŻNIAM wydane na nazwisko Kazimierz Kipman świadectwa półroczne Gimnazjum Staszica z kl. V B. rk 1926/1927. z kl. VI rk 1927/1928.

TANGO ćwiczymy dziś w szkole tańca Niny Cichoniowej, Warszawska 22. Udzielanie prywatnych lekcyj. Dancing w niedziele dla wszystkich kółek.

UNIEWAŻNIA się zgubioną książkę kasy chorych, wydaną w Kielcach na nazwisko Lejzorka Hilela.

UNIEWAŻNIAM zagubiony weksel na 300 zł. wystawiony przez Józefa Krawczyka w Sosnowcu. Wincenty Ulatowski

DAM 500 zł. za wyrobienie mi posady technika, lub jakiejkolwiek innej. Zgłoszenia „Expres“ Dąbrowa pod „Dyskrecja“.

Wydawca: Helena Monsiorska.
Druk. „Expres Zagłębia“ Sosnowiec ul. Centralna 1. tel 4-91.